



DZIENNIKARZE ZE WSCHODU W BELWEDERZE

W jednym z najbardziej zaszczytnych miejsc stolicy Polski, w Rezydencji Prezydenta RP – Belwederze w dniu 26 września br. odbył się Walny zjazd Stowarzyszenia Federacji Mediów Polskich na Wschodzie, zorganizowany przez dwie największe organizacje wspierające rozwój mediów polskich na Ukrainie, Białorusi, Litwie i Łotwie: Fundację „Wolność i Demokracja” i Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”.



W obradach zjazdu wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz RP

Walny zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

Zjazd rozpoczął się od uroczystej mszy świętej w kaplicy belwederskiej (w której nb. w 1991 roku modlił się papież Jan Paweł II) odprawionej przez ks. Leszka Kryżę, który zwracając się do zebranych m.in. powiedział:

„Jesteście odpowiedzialnymi szafarzami słowa i służycie słowu poprzez zaangażowanie w media[...] Słowo człowieka może drugiego człowieka podnieść, ale i poniżyć, może być źródłem radości, ale może też być przyczyną smutku. Dlatego tak ważne jest, byśmy to nasze codzienne słowo pielęgnowali i przekazywali innym w jak najlepszym wydaniu. Żeby były to słowa, które niosą wartość i podnoszą, informują, uczą i wskazują drogę. Tego wam życzę i o to się szczerze modlę”.

W pierwszej części obrad, które poprowadzili: występujący jako członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencji RP Rafał Dzięciołowski oraz

Robert Mickiewicz - redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego” i jednocześnie prezes FMPnW, członkowie Federacji - redaktorzy polskich gazet, portali, programów radiowych i telewizyjnych, działających na Wschodzie mieli możliwość wysłuchać wystąpienia przedstawicieli najwyższych polskich instancji państwowych, a mianowicie: Kancelarii Prezydenta RP w osobie Sekretarza Stanu w KPRP, ministra Adama Kwiatkowskiego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych w osobie wiceministra Jana Dziędziczaka, Ministerstwa Obrony RP w osobie wiceministra Michała Dworczyka (założyciela Fundacji Wolność i Demokracja), Senatu RP w osobach senatora RP Artura Warzochy oraz dyrektora Biura Polonijnego wyższej izby polskiego parlamentu Grzegorza Seroczyńskiego.

Ciąg dalszy na str. 2-3

Goście z Łodzi

20 września b.r. w Domu Polskim w Kijowie odbyło się spotkanie z uczniami i nauczycielami gimnazjum im. Ofiar Katynia z Łodzi. Opiekę duchową sprawował ksiądz Prądat Tadeusz Weber, pomagał mu p. Mieczysław Góra, który przez wiele lat w sposób czynny bierze udział w ekshumacjach na wszystkich cmentarzach Katyńskich.

Powitały wszystkich obecnych pani Konsul Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie Klaudia Tenoudji i pani dyrektorka Domu Polskiego. Pani Konsul mówiła o ogromnym znaczeniu pamięci narodowej, o ważności wiedzy historycznej, o tym żeby nikt z bohaterów polskich nie był zapomniany.

Pani dyrektor Domu Polskiego Maria Siwko - żywy świadek historii - wzruszyła wszystkich opowieścią o ciężkich losach członków jej rodziny podczas represji stalinowskich.

Pamiętajmy o Katyniu!

Polacy, mieszkający na terenach byłego ZSRR, doznali podobnych ciosów losu: zesłań na Syberię i do Kazachstanu, egzekucji, ścigania, prześladowania.

Ale w rodzinie p. Marii Siwko po licznych nieludzkich próbach życiowych potrafili zachować język, kulturę i tradycje polskie, głęboką wiarę katolicką.

Pani dyrektor gimnazjum Katarzyna Lange i nauczycielki opowiedziały o tym, jak wychowują młodzież, jak skrupulatnie zbierają wiadomości o 22. tysiącach

rozstrzelanych oficerów polskich, przedstawiceli elity: inżynierów, lekarzy, księży, którzy są pochowani w grobach zbiorowych, o tym, jak jeździli do obwodu smoleńskiego w Rosji, do Charkowa, Miednego, Starobieszewska czy Bykowni na Ukrainie.

Ciąg dalszy na str. 4



DZIENNIKARZE ZE WSCHODU W BELWEDERZE

Walny zjazd Federacji Mediów
Polskich na Wschodzie

Ciąg dalszy ze str. 1

Sekretarz stanu w MSZ Polski Jan Dzięciołowski dobitnie ocenił funkcję, jaką pełnią dziennikarze na Wschodzie zaznaczając:

„To jest pewien symbol, to jest symbol tego, jak Państwo dla państwa polskiego jesteście ważni. Wasza rola jest nie do przecenienia. Rola mediów polskich na Wschodzie to rola integracji środowiska polskiego, to rola kultywowania, przekazywania polskości, to rola wzajemnego informowania o tym, co wśród Polaków się dzieje, wymiany doświadczeń, wymiany pomysłów, wreszcie informowania nas, Polaków w kraju o tym, jak wspinają pracę Państwo wykonujecie na Wschodzie”.



W Belwederze, w imieniu gospodarza - Prezydenta RP - gości ze Wschodu przywitał sekretarz stanu Adam Kwiatkowski

bez trwania tej elity, ergo finansując media de facto, finansujemy odtwarzanie polskiej elity na Wschodzie” - zaznaczył.

Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, uwydatnił, że od czasu powołania federacji, to jest od 2014 roku, chociaż Fundacja



Moderator obrad zjazdu, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP Rafał Dzięciołowski w rozmowie z Sekretarzem stanu w MSZ RP Janem Dzięciołowskim (L)

Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja” Robert Marek Czyżewski w swym przemówieniu szacownie określił redaktorów mediów mniejszościowych „elitą polskości”. „Nie ma możliwości utrzymania polskości

przekazuje coraz większe środki na media na Litwie i Łotwie, to netto redakcje otrzymują mniej pieniędzy. Wynika to z wysokich kosztów usług i kosztów osobowych, bez których nie da się prowadzić działalności

redakcyjnej i solidnie pełnić „rolę adwokatów kultury, historii tradycji”.

W drugiej, znacznie dłuższej, części przedsięwzięcia polscy dziennikarze i moderatorzy przedstawili aktualną sytuację mediów polskich w poszczególnych krajach, debatowali o tym, w jaki sposób rzetelnie promować polską kulturę, historię i polską rację stanu, jak też o tym, czym jest wolność słowa i jak jej bronić.

Zastanawiano się jak usprawnić proces wsparcia finansowego dla mediów na

Wschodzie oraz jakie funkcje – poza tradycyjnymi – powinny one pełnić. Rozważano sposoby zwiększenia profesjonalizacji naszych mediów, rozszerzenia ich zakresu i aktualności, mówiono o potrzebie unikania publikacji treści jętrzących,

polskiego, a polska kultura jest tu nadal atrakcyjna, jak to było w dawnej Rzeczypospolitej.

Przysłuchujący się obradom prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Krzysztof Skowroński zachęcił wszystkich polskich dziennikarzy



czy podsycających antagonizmy. Zaznaczano, że media na Wschodzie w obecnej sytuacji politycznej mają nie tylko znaczenie w utrzymaniu polskiej tożsamości, przywiązania do języka i kultury, budowanie więzi z Polską, ale są też zaporą wobec niebezpiecznych wpływów Rosji.

„Jesteśmy tutaj, ponieważ zależy nam, aby o naszej ojczyźnie mówiono dobrze

pracujących na Wschodzie, aby wstępowali w szeregi organizacji.

Po konstruktywnej dyskusji przegłosowano wnioski ujęte w formie uchwał skierowanych do najwyższych władz RP, dotyczące dróg u efektywnienia kondycji mediów polskich na Wschodzie. Postulują one zwiększenia pomocy finansowej dla poszczególnych redakcji, regularne



Nowo wybrany prezes Federacji Mediów Polskich na Wschodzie Andrzej Pisalnik (pierwszy od lewej) w gronie kolegów po piórze tuż po zakończeniu obrad

i punktualne w terminach przyznawanie i przekazywanie dotacji pozarządowym operatorom programów wspierających media polskiej mniejszości na Wschodzie, jak również stworzenie układu pozwalającego na realizację (choćby) dwuletnich planów finansowania mediów. Teksty trzech uchwał przyjęte w postaci dokumentu końcowego zjazdu Federacji Mediów Polskich na Wschodzie przytaczamy obok.

Finałem zgromadzenia stały się wybory nowego prezesa Federacji, którym został



Prezes Fundacji „Wolność i Demokracja” Robert Marek Czyżewski

Andrzej Pisalnik z Białorusi, redaktor naczelny portalu Znadniemna.pl oraz sekretarz Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi. Zgodnie ze Statutem Federacji w skład jej pięcioosobowego Zarządu, przy jednogłośnie aprobachie uczest-



Prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikolaj Falkowski

ników, wprowadzono redaktora naczelną „Magazynu Polskiego na uchodźstwie”, wiceprezes ZPB Irenę Waluś.

Warszawskie spotkanie medialne stało się kolejną, swoistą platformą wymiany informacji i doświadczeń między polskimi mediami na Wschodzie i instytucjami państwa polskiego. Uczestnicy forum wyrazili satysfakcję i wdzięczność za jego zorganizowanie oraz postulowali potrzebę dalszej integracji mediów polonijnych na Wschodzie poprzez kontynuację cyklicznych spotkań dziennikarzy.

Stanisław PANTELUK

Zdjęcia: Andżelika
PŁAKSINA

UCHWAŁA nr 1/2017 podjęta przez dziennikarzy polskich zrzeszonych w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

w trakcie zjazdu walnego w Belwederze, Warszawa 26 września 2017 r.

Dziennikarze polscy zrzeszeni w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie stwierdzają, iż sytuacja polityczna w regionie Europy Wschodniej ulega stałemu pogorszeniu. Trwająca na Ukrainie agresja rosyjska zamienia się w konflikt o stałym charakterze, bez perspektyw na szybkie rozwiązanie. Narasta polityczna i psychologiczna presja Moskwy na kraje bałtyckie. Na Białorusi media polskie, pomimo deklarowanego ocieplenia, wciąż mogą działać jedynie w warunkach konspiracji.

W obliczu tych faktów nadal aktualne pozostaje stwierdzenie, że media mniejszości polskiej, oprócz pełnienia tradycyjnych funkcji, stają się instrumentem realizacji polityki wschodniej państwa polskiego. Przeciwdziałanie się agresywnej polityce Rosji jest bowiem elementem polskiej racji stanu.

Jest nim także przeciwdziałanie wszystkim tym tendencjom, które oddziałują wynarodawiająco na mniejszość polską, w tym agresywnej neosowietyzacji przestrzeni dawnego Związku Radzieckiego, na którą Rosja nie szczędzi środków ludzkich, ani finansowych.

Szczególnie w ostatnim czasie kolejną płaszczyzną polskiej polityki, na której media polskie poza granicami kraju mają kluczowe znaczenie, jest przekazywanie prawdziwych informacji na temat sytuacji w Polsce a także promocja Polski.

Niestety, musimy też przeciwdziałać, w stopniu możliwym do realizacji w krajach zamieszkania, pojawiającym się negatywnym tendencjom wewnętrznym, takim jak: radykalizacja nacjonalistyczna polityki historycznej na Ukrainie, próby ingerencji w szkolnictwo polskie na Litwie oraz Ukrainie i ograniczanie praw mniejszości polskiej, a nade wszystko gwałcenie podstawowych praw mniejszości polskiej na Białorusi, w tym niemożność legalnego działania Związku Polaków na Białorusi oraz brak wolności słowa, czego jaskrawym przykładem jest sytuacja mediów polskich w tym kraju. Mając świadomość skali i powagi tych wyzwań, zwracamy się z tego miejsca do instytucji państwa polskiego z ponownym postulatem znaczącego zwiększenia zakresu finansowania mediów polskich na Wschodzie. Jak dowodzi praktyka, jego dotychczasowy wymiar, oscylujący wokół kwoty 7mln PLN skazuje nas na nieuchronną porażkę w konfrontacji z narastającymi zagrożeniami, a Polaków na Kresach pozostawia na łasce wrogich sił.

UCHWAŁA nr 2/2017 podjęta przez dziennikarzy polskich zrzeszonych w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

w trakcie zjazdu walnego w Belwederze, Warszawa 26 września 2017 r.

Dziennikarze polscy zrzeszeni w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie stwierdzają, że sytuacja mediów polskich na Białorusi jest wyjątkowo trudna i nie ulega żadnym zmianom na lepsze, pomimo deklarowanych symptomów ocieplenia w relacjach między Polską a Białorusią.

Wyrażamy przekonanie, że konieczne i jak najbardziej potrzebne działania zmierzające do normalizacji oficjalnych stosunków polsko-białoruskich nie powinny odbywać się bez uwzględnienia obecnej, szczególnie trudnej kondycji Polaków na Białorusi w ogóle, a mediów w szczególności.

Zwracamy się o objęcie przez państwo polskie o szczególną troskę i uwzględnienie w postulatach politycznych kierowanych wobec władz Białorusi postulatów mniejszości polskiej, w tym dotyczących możliwości legalnego i nieskrępowanego działania w ramach Związku Polaków na Białorusi.

Zwracamy się także o uwzględnienie możliwości swobodnego korzystania przez Polaków na Białorusi prawa do wolności słowa, czego dobitnym i jedynym przejawem może być legalizacja Związku Polaków na Białorusi i polskich mediów Związku Polaków na Białorusi, do tej pory ukazujących się w konspiracji. Chodzi o następujące tytuły: **Miesięcznik Głos znad Niemna na uchodźstwie, Miesięcznik Magazyn Polski na uchodźstwie, portal internetowy znadniemna.pl**

Głęboko wierzymy, że władze Rzeczypospolitej Polskiej zechcą uwzględnić ten głos w swych działaniach politycznych wobec Białorusi.

Uchwała nr 3/2017 podjęta przez dziennikarzy polskich zrzeszonych w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

w trakcie zjazdu walnego w Belwederze, Warszawa 26 września 2017 r.

Dziennikarze polscy zrzeszeni w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie postulują zachowanie obecnego systemu wspierania mediów polskich na Wschodzie za pośrednictwem dwóch organizacji: Fundacji „Wolność i Demokracja” zaangażowanej na Ukrainie i Białorusi oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” operującej na Litwie i Łotwie. Uważamy, że ten system powinien zostać zachowany przy pełnym respektowaniu zasady, że mediami polskimi w jednym kraju opiekuje się jedna instytucja. Pragniemy w tym miejscu wyrazić wdzięczność obu fundacjom za dotychczasowe zaangażowanie, które znacznie przekracza wymiar wynikający ze zobowiązań formalno-prawnych.

Dziennikarze polscy zrzeszeni w Federacji Mediów Polskich na Wschodzie zwracają się do Senatu RP o uwzględnienie w planie finansowania mediów polskich poza granicami kraju w roku 2018 następujących uwag, których uwzględnienie przyczyni się, naszym zdaniem, do zwiększenia efektywności realizowanego przez Senat RP programu pomocy dla mediów mniejszości polskiej:

Proponujemy harmonogram podejmowania decyzji, który zagwarantuje przekazanie środków finansowych mediom w terminie nie późniejszym niż koniec marca 2018 r. Późniejszy transfer środków skutkuje – jak to miało miejsce w tym roku – zaległościami w wypłacie wynagrodzeń, naruszeniami prawa pracy poprzez nierealizowane obowiązki odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne pracowników etatowych, wygeneruje wynikające z powyższego kary, wzbudzi nieufność w zespołach redakcyjnych, poczucie tymczasowości, w wielu wypadkach skłoni najlepszych i najsprawniejszych dziennikarzy do szukania innego miejsca zatrudnienia. Próba doraźnego zapobieżenia takiej ostateczności wiąże się z koniecznością obniżenia jakości pisma, np. poprzez rezygnację z atrakcyjnej szaty graficznej, zmniejszenie częstotliwości wydawania lub zmniejszenie nakładu. Ma to absolutnie dewastacyjny wpływ na morale zespołu, uniemożliwia też w praktyce jakiegokolwiek plany rozwojowe.

Uważamy, że optymalnym rozwiązaniem byłoby podjęcie wysiłków celem stworzenia ram prawnych umożliwiających realizację dwuletnich planów finansowania mediów polskich na Wschodzie. Mamy świadomość ograniczeń, którym podlega Senat RP, doświadczyliśmy jednak dobrodziejstw funkcjonowania w reżimach dwuletnich, w poprzednich latach. Musimy odpowiedzialnie stwierdzić, że jakiegokolwiek plany modernizacyjne, kampanie promocyjne oraz plany optymalizacji wydatków są możliwe jedynie w minimalnym, dwuletnim okresie, gwarantującym stabilność finansową. Nie dysponujemy możliwościami kredytowania naszej pracy, nie mamy oszczędności pozwalających na inwestowanie w okresach, kiedy nie otrzymujemy dotacji. Z natury rzeczy nie jesteśmy też mediami, od których można by oczekiwać, że będą przynosić dochód. W tej sytuacji postulat dwuletniego okresu dotacyjnego wydaje się jak najbardziej uzasadniony, a nawet jedynie racjonalny.

Symbole polskości

Hymn Polski

Termin „hymn” pochodzi od słowa greckiego hymnos – pieśń pochwalna.

Hymnem nazywamy uroczystą pieśń patriotyczną, utrwaloną przez tradycję, symbolizującą jedność i odrębność narodu, uznaną za oficjalną formę manifestacji lub uczuć narodowych.

Najstarszą pieśnią spełniającą w Polsce rolę hymnu była „Bogurodzica” śpiewana między innymi przed bitwą pod Grunwaldem w 1410 r. Potem było jeszcze wiele pieśni żołnierskich ale żadna z nich nie stała się pieśnią narodową. W XVIII wieku śpiewano pieśń Ignacego Krasickiego „Święta miłości kochanej Ojczyzny”, która również nie zyskała miana hymnu narodowego.

Dopiero w roku 1797 we Włoszech, gdzie generał Jan Henryk Dąbrowski tworzył Legiony Polskie, które u boku wojsk Napoleona Bonapartego miały walczyć o niepodległość Polski, przebywający tam współtwórca legionów, pisarz - polityk Józef Wybicki, wpadł na pomysł napisania nowej pieśni.

Pieśń ta miała dodać legionistom otuchy, nadziei i wiary, że wrócą do swego ukochanego kraju i przyniosą mu wolność. Początkowo tytuł jej nosił nazwę „Pieśń Legionów Polski we Włoszech”, do melodii ludowego mazurka o początkowych słowach:

Jeszcze Polska nie umarła
Kiedy my żyjemy
Co nam obca moc wydarła
Szablą odbijemy

Z czasem zmieniono jej nazwę na „Mazurek Dąbrowskiego”. Towarzyszyła legionistom poza granicami kraju, aż wreszcie przywędrowała do Polski. Z biegiem lat zmieniano jej słowa, dodawano zwrotki. Śpiewano ją w walkach o wolność, podczas patriotycznych manifestacji i na polach bitew coraz to z większym uczuciem. Słowa i akcent pieśni dodawały skrzydeł do walki z wrogiem.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku śpiewana była jako hymn narodowy a w 1926 roku ogłoszono ją oficjalnym hymnem państwowym.

Podczas drugiej wojny światowej w 1939 - 1945 roku tam gdzie walczyli Polacy, rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego. Słuchamy go do dzisiaj podczas różnych uroczystości państwowych, aby okazać szacunek, ludzie zdejmują z głowy nakrycia, a żołnierze salutują i prezentują broń.

Danuta BIENKOWSKA

„Co się dzieje w Domu Polskim w Kijowie?”

Z życia ośrodków

15 sierpnia obchodziliśmy Dzień Wojska Polskiego, jeździliśmy na mszę do Bykowni, żeby upamiętnić ofiary stalinowskie.

(7 września) Początek roku akademickiego w Domu Polskim w Kijowie, jak zawsze, był obfity w wydarzenia.

2 września b.r. mieliśmy znacznych gości podczas czytania słynnego dramatu wieszca narodowego Stanisława Wyspiańskiego „Wesele”. Kierownik wydziału konsularnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie p. Tomasz Dederko uhonorował naszą imprezę swoją obecnością, przybyli liczni absolwenci kursów językowych.

Na samym początku czytania p. Konsul Dederko powiedział ciepłe, dobre szczerze słowa wszystkim, którzy przyszedli pogłębiać wiedzę w dziedzinie historii i kultury Polski, zachęcił do nauki.

Według 25-letniej tradycji zaczęliśmy przedsięwzięcie od śpiewania hymnów polskich: „Mazurka” Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Roty” Marii Konopnickiej. W tych hymnach narodowych jest przedstawiona cała historia Polski, walczącej o niepodległość.

Patrzymy na tablicę. Pod portretem wybitnego malarza i pisarza polskiego Stanisława Wyspiańskiego są zaznaczone daty jego życia: 1869-1907.

To były tragiczne czasy dla Polaków, ponieważ od 1795 roku do 1918 – tego, przez 123 lata nie było Polski na mapie świata. Cztery powstania: 1768 roku powstanie Konfederatów Barskich, 1794 roku Insurekcja Kościuszkowska, 1830 roku – Powstanie Listopadowe, 1863 roku – Powstanie Styczniowe – były stłumione i utopione



w krwi przez carat imperium rosyjskiego.

O losach powstańców wiemy z czytania utworów pisarzy polskich (np. „Latarnik” Henryka Sienkiewicza, „Fortepian Szopena” C. Norwida, - kiedy to 19 września 1863 roku żołnierze rosyjscy, po nieudanym zamachu na generał-gubernatora Warszawy hr. Berga, wyrzucili fortepian Fryderyka Szopena przez okno - „Ideał sięgnął bruku”; w języku angielskim pisał Józef Konrad Korzeniowski (pseudonim Joseph Conrad), którego rodziców rozstrzelano za udział w powstaniu, odebrano majątek w Berdyczowie spadkobiercy; rodzinie Leszka Władysława Horodeckiego za udział w powstaniu odebrano majątek w obwodzie winnickim; Horodecki ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu i zbudował najpiękniejsze budynki kijowskie (dom z chimerami, kościół neogotycki, muzeum sztuki ukraińskiej, kenasę karaimejską, teatr polski).

Wielu Polaków trafiło na Syberię, wielu do cytadeli warszawskiej, wielu zostało rozstrzelanych. Ci, którym udało się wyjechać, wzbogacili kulturę i naukę europejską i światową. Na tablicy widzimy infor-

mację: „Wielcy Polacy, którzy studiowali i pracowali na rzecz rozwoju kultury i nauki w różnych państwach europejskich: Stanisław Wyspiański (był uczniem wspaniałego malarza-patrioty Jana Matejki, a potem jeszcze zdobył wykształcenie w Paryżu), Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Norwid, Maria Skłodowska-Curie (laureatka Nagrody Nobla), Michał Ogiński (autor poloneza „Pożegnanie z Ojczyzną”)...

Stanisław Wyspiański marzył o tym, że dożyje do czasu, kiedy Polska będzie mogła odzyskać niepodległość. W dramacie Wyspiański pokazuje, że nie doszło do kolejnego powstania dlatego, że społeczeństwo było podzielone, inteligencja bała się chłopów, a chłopci nie ufali inteligencji. Okropne wspomnienie roku 1846, kiedy władze austriackie sprowokowały rzeź szlachty przez chłopów i za każdą odrąbaną głowę szlachcica dawali pieniądze, tkwiły w pamięci. Zaborcy (Prusy, Austria i Rosja) działali jednakowo. Władze rosyjskie sprowokowały rzeź szlachty polskiej i Żydów w Humaniu, na Ukrainie.

Fala nienawiści była tak ogromną, że jeden z przywódców

rzezi Iwan Gonta zabił swoich synów (bo jego żoną była Polka), a potem ich opłakiwał. Wstrząśnięty tym wydarzeniem był Taras Szewczenko – wieszcz ukraiński, pisarz i malarz (jak S. Wyspiański), w poemacie „Hajdamaki” Szewczenko opisuje ten szokujący fakt.

W dramacie Wyspiańskiego jest bolesny problem: szlachta jest rozczarowana i przynębiona, szuka ukojenia w chłopomani. Kilku wybitnych krakowiaków: Lucjan Rydel, Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Stanisław Wyspiański - ożeniło się z chłopkami ze wsi pod Krakowem.

Na takich weselach odczuwała się ogromna przepaść między wieśniakami i szlachtą, nie rozumieli jedni drugich zupełnie. W chacie zebrali się weselni goście: kwiat ówczesnej inteligencji i miejscowi chłopci. Obie strony do autentycznego sojuszu jeszcze nie dojrzały, istniała obustronna nieufność. Do symbolicznego zrywu narodowego, którym miało się skończyć wesele, nie doszło, bo pijany gospodarz – inteligent zasnął, a chłop – Jasiak zgubił złoty róg, schylając się po czapkę z pawich piór. Sprawa Polski, jej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości

stanowi dominujący w twórczości Wyspiańskiego temat. Sądzi on, że naród nie może egzystować bez państwa, że naczelnym obowiązkiem Polaków jest walka o odzyskanie niepodległości.

Wyspiański był największą indywidualnością jako dramaturg polskiego modernizmu. Genialne splecenie wątku komedii politycznej z efektami dramatu symbolicznego, na skojarzeniu efektów komicznych z tragicznymi, patosu z groteską i język Ezopa są tutaj ze względu na cenzurę.

...Uczestnicy czytania dramatu „Wesele” (a byli to absolwenci kursów języka polskiego w Domu Polskim) zastanawiali się nad problemami utworu, recytowali z podziałem na role.

Potem obejrzelśmy film Andrzeja Wajdy (1973 r.).

Ten wieczór poetycki przygotowywali wszyscy pracownicy Domu Polskiego: nauczycielki p. Nadzieja Susznicka, p. Helena Mazurkiewicz, p. Helena Trechub, p. Helena Szymańska, asystentka pani dyrektorki p. Oksana Basiuk i, oczywiście, p. Dyrektorka Maria Siwko, która była odpowiedzialna za wszystko – „chleb i widowiska”.

W spotkaniach okolicznościowych zawsze biorą czynny udział absolwenci kursów językowych. Pani Dyrektor mówi, że drzwi Domu Polskiego zawsze są otwarte i dla naszych nowych studentów, i dla wszystkich ludzi, którzy uczyli się wcześniej; usłyszą tutaj dobre słowa, niezbędną informację o Polsce, przeczytają gazety i czasopisma polskie.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Konsulatowi RP za to, że mamy pianino (śpiewamy pieśni ludowe polskie) i sprzęt techniczny.

Następne nasze spotkanie będzie poświęcone marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Nadzieja SUSZNICKA

Goście z Łodzi

Pamiętajmy o Katyniu!

Ciąg dalszy ze str. 1

Po zakończeniu konferencji pani dyrektor Domu Polskiego, jak zawsze poczęstowała wszystkich gości, smakołykami, które umie piec według przepisów rodzinnych.

Potem do późnego wieczora nauczycielka Nadzieja Susznicka oprowadzała gości z Łodzi po Kijowie. Pokazała perły architektury kijowskiej: budowę Leszka Władysława Horodeckiego, Katedrę Świętej Zofii, Katedrę Świętego Michała

Archanioła – patrona Kijowa, Kościół Świętego Aleksandra, Złotą Bramę i wiele innych zabudowań.

Gościom z Łodzi bardzo spodobał się Kijów, ksiądz Prałat Tadeusz Weber powiedział, że za ciekawą wycieczkę „rozgrzesza panią Susznicką ze wszystkich grzechów”.

Pani Maria Siwko z całego serca dziękowała polskim patriotom z Łodzi za współpracę, zaprosiła na kolejną wizytę.

Oksana BASIUK



TECHNIK / INŻYNIER BUDOWLANY

Spółka inwestycyjna z branży hotelowej zatrudni technika budowlanego lub inżyniera budowlanego do nadzoru oraz prowadzenia robót budowlanych.

Miejsce wykonywania pracy Kraków oraz okolice.



Co oferujemy:

- Samodzielne stanowisko pracy (podległe bezpośrednio Zarządowi Spółki).
- Zakwaterowanie w samodzielnym mieszkaniu (typu kawalerka).
- Dobrą płacę i wysokie premie (do 1500 dolarów brutto).
- Samochód służbowy oraz niezbędne narzędzia pracy.
- Ciekawą pracę przy projektach najlepszych polskich architektów.
- Możliwość rozwoju zawodowego.
- Pomoc w uzyskaniu dyplomu inżyniera budownictwa oraz uprawnień budowlanych do wykonywania zawodu w Polsce.

Wymagania:

- Minimum kilkuletnia praktyka bezpośrednio na budowach;
- Zdolności personalne do bezpośredniego nadzoru pracowników ekip budowlanych;
- Minimum podstawowa znajomość języka polskiego;
- **Nie są wymagane polskie uprawnienia budowlane.**



Jeżeli jesteś otwarty na nowe wyzwania, entuzjastycznie nastawiony do pracy i życia, jeżeli chcesz znaleźć swoje miejsce życia w najpiękniejszym mieście świata (to: KRAKÓW) oraz jednocześnie chcesz mieć swój osobisty wpływ w budowę tego miasta – to jest praca dla Ciebie.

Prześlij swoje CV (w języku polskim i/lub rosyjskim) na adres:

biuro@predicto.eu

The Perfect Match

Zatrudnimy mieszkańców Ukrainy z podwójnym obywatelstwem polsko-ukraińskim do pracy w Holandii.

Skontaktuj się z nami telefonicznie lub mailowo i poznaj szczegóły ofert!

@: info@theperfectmatch.pl

@: info@tpmwork.com

Tel: +48 61 820 55 50

www: www.tpmwork.com

Znajdź nasz profil na **FACEBOOKU** wpisując: **Agencja Pracy The Perfect Match**

Erudycyjne kolonie

W ramach projektu pt.: „Aktywna promocja historii, kultury i języka polskiego dla młodzieży polonijnej z Ukrainy” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich i współfinansowanego z budżetu Miasta Tarnowa, dzieci ze Stowarzyszenia Polaków Białocerkiewszczyzny na zaproszenie Tarnowskiej Fundacji Dobrosąsiedzkiej Współpracy, Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Tarnowie, spędziła dwa tygodnie w Tarnowie.

W czasie pobytu w Polsce, dzieci miały możliwość doskonalenia języka polskiego i nauki języka angielskiego. Prowadzone były zajęcia plastyczne, przeprowadzono zajęcia sportowe, które służyły zwiększeniu aktywności fizycznej, poprawie stanu zdrowia oraz wszechstronnemu rozwojowi osobowości uczestników projektu.

W ramach młodzież regularnie chodziła na basen, była także na torze kartingowym. Przeprowadzony został Dzień Sportu, podczas którego odbył

projekt w Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Tarnowie. Koncerty te wspierały aktywne formy integracji społecznej, promowały kulturę ukraińską.

Podczas uroczystego zakończenia letniego wypoczynku, dzieci i młodzież otrzymała certyfikaty i upominki za udział w projekcie. Najlepszym w konkursach i zawodach - dyplomy oraz nagrody wręczał sam Stanisław Jędrzejczyk - Król Kurkowego Towarzystwa Strzeleckiego Bractwa Kurkowego w Tarnowie.

Powroty do Polski

Polacy ze Wschodu wracają do kraju

Poza granicami Polski mieszka blisko 20 mln Polaków. Wielu z nich na Wschodzie – w Kazachstanie, Rosji, na Ukrainie czy Litwie. Dzięki Kartom Polaka i rozszerzonemu programowi repatriacji rośnie liczba tych, którzy decydują się wrócić do ojczyzny. Rolą państwa jest wsparcie instytucji polonijnych, inwestycje w kulturę, media oraz edukację – szkoły polonijne poza granicami kraju i w Polsce – podkreśla Jan Dziedziczak, wiceminister spraw zagranicznych.

Jak przekonuje Jan Dziedziczak, w Polsce działa kilka szkół polonijnych i wszystkie są pod opieką MSZ. To ważny element wspierania edukacji Polaków mieszkających poza granicami kraju.

Szkół polonijnych nie jest dużo, ale tym bardziej powinniśmy o nie dbać. Przyjazd Polaków z Kazachstanu, z Syberii, według nowych przepisów Karty Polaka także z Ukrainy i Białorusi, będzie znacznie intensywniejszy. Chcemy pozyskać do kraju młodych Polaków, to jest nasz pomysł na migrację. Tymi młodymi ludźmi trzeba się zaopiekować, bo mają polskość w sercu, ale trzeba ich wprowadzić w codzienną polskość – swobodną możliwość nauki w języku polskim, program edukacyjny. Polonijne szkoły dobrze się do tego nadają – wyjaśnia Jan Dziedziczak.

Znacznie więcej szkół dla Polaków jest w krajach byłego Związku Radzieckiego. Pełnią nie tylko rolę edukacyjną, lecz także społeczną – podtrzymują więzi młodych ludzi z Polską, promują polską kulturę i polskojęzyczne media. Rola takich szkół jest nie do przecenienia, zwłaszcza, że poza granicami Polski mieszka niemal 20 mln osób. Choć część to młodzi emigranci, którzy wyjechali na Zachód, przeważającą część stanowią ci, których przodkowie byli zmuszeni opuścić Polskę. Dla nich nauka w szkołach polonijnych to namiastka ojczyzny.

Znaczna część naszego narodu jest poza granicami kraju, staramy się z nimi budować łączność. Jest szereg polskich szkół, cały program systemu polskich szkół poza granicami kraju – wskazuje Dziedziczak.

W Polsce szkoły polonijne dla uczniów ze Wschodu mają pomóc w patriotycznej edukacji, uczą języka polskiego i historii, integrują młodych. To o tyle ważne, że duża część z przyjeżdżających do Polski na stałe nie zna języka polskiego.

Ważne, aby młodzi ludzie, którzy stawiają pierwsze kroki w ojczyźnie, otrzymali właściwą edukację. Z jednej strony dostosowaną do osób, które całe swoje życie spędziły na poza granicami kraju, żeby język polski był stopniowo rozszerzany, aby nie było to zderzenie z całym programem edukacyjnym w języku polskim. Z drugiej strony chodzi o formację patriotyczną – zależy nam, aby te osoby zostały wśród nas, były Polakami, którzy budują z nami społeczeństwo – tłumaczy przedstawiciel resortu spraw zagranicznych.

Jak wskazuje J. Dziedziczak, na powrót na stałe do Polski decyduje się coraz więcej osób. Po części jest to efekt zmienianych przepisów: nowej ustawy o repatriacji, dzięki której do kraju mogą przyjechać dzieci, wnuki, prawnuki i praprawnuki zsyłanych na Syberię Polaków, a także ich małżonkowie. Gmina, która chce przyjąć repatrianta, musi zapewnić mu mieszkanie na min. 2 lata. Dotacja od państwa wyniesie wówczas 25 tys. zł na jedną osobę.

Szacuje się, że w ciągu niemal 30 lat do Polski wróciło kilka tysięcy Polaków. Łącznie może wrócić 35 tys. osób. W tym roku na akcję repatriacyjną ma trafić 30 mln zł, w 2018 roku – nawet dwukrotnie więcej. Wprowadzono też ułatwienia dla osób mających Kartę Polaka, które decydują się osiedlić w kraju: bezpłatne zezwolenie na pobyt, a po roku od otrzymania karty pobytu możliwość ubiegania się o uznanie za obywatela polskiego. Dodatkowo dla uczniów szkół polonijnych wprowadzono legitymacje szkolne, które uprawniają do ulg w Polsce.

Jest też dużo instytucji, które zajmują się Polakami za granicą. To Senat, MSZ, edukacją zajmuje się cały duży dział w MEN, wreszcie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które finansuje stypendia dla uczniów polskich na poziomie uniwersyteckim – wymienia Jan Dziedziczak.

Niezalezna.pl

LETNISKO W TARNOWIE



Młodzież przeszła ciekawymi szlakami historycznymi związanymi z dziejami Tarnowa, historycznymi postaciami, poznała uroki regionu Małopolski, zwiedziła Sandomierz, Kraków, Kopalnię Soli w Bochni i Muzeum Pszczelarstwa w Stróżach. Ponadprogramowo udało się zwiedzić Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach oraz Bazylikę Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie.

się turniej strzelecki z broni długiej, zawody rzutu do celu, turniej tenisa stołowego oraz szereg innych konkurencji. Warsztaty oraz program socjoterapeutyczny wspierały szeroko pojętą profilaktykę oraz wzbogaciły wiedzę w zakresie przeciwdziałania przemocy.

W trakcie pobytu uczestnicy kolonii wystąpili przed polską publicznością: w Domu Pomocy Społecznej w Tarnowie, w Domu Dziecka w Rzuchowej oraz na podsumowaniu

Stowarzyszenie Polaków Białocerkiewszczyzny serdecznie dziękuje szczodrym organizatorom i Prezydentowi Miasta Tarnowa za umożliwienie kreatywnego wypoczynku i za wspaniałą wędrówkę szlakiem polskiej historii, znanej dotąd jedynie z literatury i opowiadań, przekazywanych młodszemu pokoleniom, w rodzinach polskiego pochodzenia, w których nadal żywy jest patriotyzm.

Lesia LIANNA

Oleg SAWICKI



Polacy Białocerkiewszczyzny wystąpili przed polską publicznością w Domu Pomocy Społecznej w Tarnowie

КУПОН БЕЗКОШТОВНОГО
ОГОЛОШЕННЯ (не більше 20 слів)

Мова оголошення: (підкреслити)
польська, українська, російська.

Приклейте купон на Ваше оголошення
та надішліть за адресою:
03040, Україна, Київ,
вул. М.Стельмаха, 10а, оф.512

„Dziennik Kijowski”

“Dziennik Kijowski”
można zaprenumerować na pocście!!!

Індекс передплати 30678.

УКРПОШТА.

oraz przez Internet: www.presa.ua
w rozdziale „передплата он-лайн”

Ku uwadze ukraińskich studentów

POMOC STYPENDIALNA Z POLSKI

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” przypomina, że 16 października 2017 r. (obowiązuje data wpływu) upływa termin składania wniosków na przyznanie stypendium dla młodzieży polskiego pochodzenia studiujących w krajach swojego zamieszkania.

Stypendia przyznawane są ze środków otrzymanych z Kancelarii Senatu RP w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2017 r”.

Osoby uprawnione do ubiegania się o pomoc stypendialną

1. O stypendia Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” mogą ubiegać się studenci studiów licencjackich, magisterskich i doktoranckich studiujący w krajach swojego zamieszkania (poza granicami Polski), którzy spełniają łącznie następujące warunki:

- posiadają potwierdzoną przynależność do Narodu Polskiego (Kartę Polaka) i/lub posiadają udokumentowane polskie pochodzenie;
- ukończyły szkołę średnią z polskim językiem nauczania (chyba, że nie ma takiej szkoły w miejscu zamieszkania wnioskodawcy);
- mieszkają poza granicami Polski od co najmniej 15 lat;
- studiują w szkołach wyższych, wydających dyplomy, uznawane przez ministerstwo właściwe ds. edukacji danego państwa;
- osiągają co najmniej dobre wyniki w nauce;
- posługują się językiem polskim w stopniu co najmniej dobrym;
- aktywnie działają na rzecz miejscowego środowiska polonijnego lub biorą udział w przedsięwzięciach promujących Polskę;
- udzieliли co najmniej 10 godzin zegarowych korepetycji uczniom szkół polskich w miejscu swojego zamieszkania. Uczestnicy, tematyka oraz terminy zajęć ustalane są bezpośrednio z dyrekcją wybranej przez studenta szkoły;
- nie otrzymują i nie ubiegają się o stypendium z innej polskiej organizacji społecznej lub instytucji rządowej;
- nie ukończyli 24. roku życia w momencie składania pierwszego wniosku o przyznanie stypendium.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad, warunków i trybu przyznawania stypendiów zamieszczone są w Regulaminie Stypendialnym Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

STYPENDIA DLA STUDENTÓW W MAŁOPOLSCE

Krakowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” podobnie jak w latach ubiegłych otrzymał środki finansowe na realizację zadania „Stypendia dla studentów w Małopolsce” z Regionalnego Programu Stypendialnego, w ramach którego udzielane będą stypendia dla studentów studiujących na uczelniach wyższych w Małopolsce. Stypendium przeznaczone jest dla osób pochodzących z regionów partnerskich Województwa Małopolskiego oraz Polaków i przedstawicieli Polonii zamieszkałych za granicą.

W Kijowie będzie ulica imienia papieża Jana Pawła II

Ambasada RP w Kijowie pod patronatem Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa, przy wsparciu Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej, władz Kijowa oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, organizuje 15.10 br. uroczyste otwarcie ulicy Jana Pawła II w Kijowie.

Serdecznie zapraszamy na uroczystość otwarcia ulicy oraz odsłonięcia murалу poświęconego Janu Pawłowi II, która odbędzie się o godzinie 12:30 na ulicy Jana Pawła II w Kijowie (dawna ulica P. Lumumby - zmiana nastąpiła w ramach usuwania symboli komunistycznych z ukraińskich miast). O godzinie 10:00 w Kościele św. Mikołaja odbędzie się również uroczysta msza święta.

Święty Jan Paweł II odwiedził Ukrainę w czerwcu 2001 roku. Złożył wówczas wizyty we Lwowie i w Kijowie. Kardynał Lubomyr Huzar z Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego mówił kilka lat temu, że Jan Paweł II zjednoczył mieszkańców Ukrainy.

Стажування в Польщі в рамках третьої Школи Мерів

Як написав наш колега, лідер Кам'янської команди Андрій Іванченко, «досвід та знання, що надихають».

... повернення автобанивськими польськими дорогами в українське бездоріжжя. Чи не 20 км, перетнувши кордон Будомеж-Грушів, ми мали повертатись зі швидкістю черепахи по суцільним ямам, яких і в чорнобильській зоні важко відшукати.

- Божевілля та й годі - волав чи не кожен.

- Навіщо держава вбудувала мільйони гривень до шикарного КПП на кордоні, до якого «забула» збудувати дорогу?

В Польщі ж бедламу виявити не вдалося, хоча встиг і автостопом проїхатись і навіть «напівзайцем» в гданському шикарному трамваї.

Сім щасливих днів навчання у колі друзів!

Передусім підкорив Люблін, в якому з нами поділилися вечірнім приязним спілкуванням реальний учасник знаменитої «Солідарності» Кшиштоф Становський.

Кажете, я гарно спілкуюсь українською? Як же її не знати, якщо це мова наших добрих сусідів. Він поділився сокровеними спогадами про визволення Польщі з соціалістичного табору (Боже, як мені не подобається це слово, бо одразу спливають в уяві жорстокі сталінські табори).

А ще відкрив секрет польського успіху! Воб'єднаних громадах-гмінах розпочали із різкого підвищення статусу сільського вчителя. І тепер там, за словами пана Кшиштофа, такий же самий рівень освіти як в крупних польських містах! - Бо батьки зрозуміли, сказав він, якщо буде освіта у їхніх дітей, то й робота потім буде. І тепер в польській глибинці нерідко можна зустріти працевлаштованих українських вчителів. Куди дітей навіть із міст привозять, бо на додаток до гарного навчання тут гарантується ще й безпека та гарна сільська екологія!

Здивувала і скромність польської еліти. На офіційному відкритті нашого стажування в люблінській мерії був достойно згаданий присутній в конференц-залі недавній Надзвичайний та Повноважний Посол Польщі в Україні Яцек Ключковський. І він не став «штовхати промову» від мікрофона, хоча, певен, що наші «весільні генерали» такою б можливістю

у присутності численної преси обов'язково скористалися.

Там мені випала висока честь від імені Першого Командувача ВМС України, лідера «Громадянського конгресу» адмірала Бориса Кожина нагородити Президента (так у них називаються міські голови) Любліну Кшиштофа Жука орденом «Патріот України» за допомогу любленців Україні та у зв'язку з 700-літтям давнього міста. Та отримати унікальні знання у галузі розвитку місцевого самоврядування разом із сумською делегацією, яка теж приїхала переймати досвід в місто-побратим.

А наступного дня у Варшаві найбільше запам'ятався навчання в міністерстві інфраструктури та розвитку Польщі. Можливо, другий секрет польського успіху полягає в тому, що його керівник водночас очолює ще й міністерство фінансів. Тож знаходить можливість



Володимир Бондаренко

- Ніколи, - відповіли поляки, які примудрилися щорічно в 30-тисячне курортне місто запрошувати понад два мільйони туристів. Бо на зміну літньому відпочинку в Сопот столицю літнього туризму за 300 км від села Варшава, як пожартувала екскурсовод Емілія з селища Пруц Гданський, приходять бізнесуризм. Бо з осені

СЕКРЕТИ ПОЛЬСЬКОГО УСПІХУ

виділити гроші на проекти «розвою» (розвитку) країни. А ще з нами охоче ділились способами залучення грошей на подібні проекти від Європейського Союзу, членом якого Польща вже є понад 13 років. І від цього вона значно виграла, значно піднявши рівень життя своїх громадян, які, нерідко трапляється, вже почали повертатися додому із більш розвинених країн Євросоюзу-Германії, Франції та деяких інших.

Можливо, завдяки іншому секрету-створенню вражаючих індустріальних парків (ІП), які нам вдалося побачити в Любліні та Бидгощі. В них інвесторів зі всього світу заманюють податковими пільгами, розвинутою інфраструктурою та добре розвинутими стратегіями розвитку міст, що гарантує безпеку інвестицій та можливість «розвою» їхнього бізнесу.

Особливо запам'яталося відвідання потужного сміттєспалювального заводу в передмісті Бидгощі (від слів «бути гостем»). Він не лише перероблює непотріб міста та сусідніх територій, а й виробляє електроенергію. Його спорудження коштувало 550 мільйонів злотих, причому половину цих коштів виділив Європейський Союз.

Ще один секрет польського успіху - у вмінні приваблювати туристів. Тож нас щодня водили на гарні екскурсії і ділилися секретами приваблення мандрівників.

- Коли у вас святкується день звільнення міста від туристів? - пригадується, в Сопоті запитав лідер одеської команди Олег Михайлик. - Першого вересня, як у нас?

гості тримістя Гдиня-Сопот-Гданськ з шортів переодягаються в костюми і приїждять на багато конференцій в ці прибалтійські міста.

У Сопототечі - унікальній місцевій бібліотеці, де ми вручили господарям примірник нашого відродженого легендарного «УКРАЇНСЬКОГО ПЕРЦЮ», одному із спікерів вдалося нас приємно розіграти. Коли дівчата «до небес» вразились інформацією про те, що на місцевому іподромі в тім числі і для коней створений солярій, то молодий поляк вже до сліз і зойку розчулив їх новиною:

- А ще кожна із них відвідує свого аналітика!

Але після грому аплодисментів веселий спікер все ж пояснив, що психоаналітиків все ж відвідують люди, особливо жокєї перед змаганнями або численні туристи тримістя.

А психоаналітики, подумалося, скоро згодяться всім українцям, якщо і далі будуватимуться «бездоріжжі» КПП, якщо і далі триватимуть постійні битви за владу наших політиків - «гетьманців» (від слова «геть»), якщо негайно не розпочнемо впроваджувати отриманий досвід в рідній неньці - Україні.

Наш керівник Руслан Рохов постійно звертав нашу увагу на найуспішніші кейси в Польщі і при цьому просив усіх не ганити українські прорахунки та проблеми, щоб підтримувати імідж України в очах добрих сусідів. За що ми йому усі щиро вдячні!

Володимир БОНДАРЕНКО

(журналіст-правозахисник, учасник делегації Школи Мерів до Польщі)

RYSOWNICY POLSCY



USŁYSZANE

- ✓ Żeby mi się tak chciało, jak mi się nie chce.
- ✓ Kobieta wie dokładnie czego chce...dopóki nie stanie przed szafą.
- ✓ Ludzie nie dlatego przestają się bawić, że się starzeją, lecz starzeją się bo przestają się bawić.
- ✓ Dla kobiety przymierzyć i nie kupić, to jak dla mężczyzny połączyć i nie wypić.



Najpopularniejsze nazwiska w krajach Europy



Do bacy mieszkającego na Giewoncie przychodzi wycieczka:

- Baco! Słyszeliśmy że pięknie gracie na akordeonie.
- Ni, na akordeonie to jo ni gram.
- A może twój syn gra?
- Ni.
- A może macie kogoś w rodzinie?
- Kuzyn ni gra, matka tyż nie, zięć ni...
- Zrezygnowana wycieczka schodzi w dół Giewontu. U podnóża dostrzegają bacy machającego rękoma. Wspinają się więc z powrotem i gdy doszli już na miejsce bacy mówi:
- Mam jeszcze brata!
- I co? On gra na akordeonie?
- Tyż ni...

- Podobno mąż twój leży w szpitalu, bo coś złamał?
- Tak. Przysięgę wierności małżeńskiej!

Dwaj panowie rozmawiają przy kieliszku.

- Ech, życie jest ciężkie... - wzdycha jeden z nich.
- Miałem wszystko o czym człowiek może marzyć: cichy dom, pieniądze, dziewczynę...
- I co się stało?!
- Żona wróciła tydzień wcześniej z wycieczki...

- Misiaczkę co mi kupiłeś na imieniny?
- Widzisz to porsche za oknem?
- O boże! Tak kochanie widzę!
- No to Ci kupiłem skarpety w takim kolorze.

Ten wasz Jasiu, to już dziesięć lat uczy się grać na akordeonie. Czy odniósł już jakieś sukcesy?

- Tak, nawet międzynarodowe.
- Ooo! Naprawdę?
- Tak. Przez niego już dwie rodziny uciekły do Niemiec.

WARTO ZWIEDZIĆ

Podziemne miasto na wyspie Wolin

Zwiedzanie kompleksu w interaktywny sposób pod okiem polskiego żołnierza to prawdziwa podróż w czasie. Bateria Vineta, czyli ściśle tajny przez całe dekady system bunkrów, baraków, magazynów amunicji i kilometrowych podziemnych dróg powstał w Świnoujściu (dziś województwo zachodniopomorskie) tuż przed wybuchem II wojny światowej.

Ukryte pod setkami ton żelbetonu działa miały chronić morską bazę niemieckiej Kriegsmarine. Po wojnie bazę przejęły wojska radzieckie, a później polskie. Kompleks przebudowano a schrony połączono kilometrem podziemnych korytarzy tworząc w pełni autonomiczne „podziemne miasto”. I to właśnie stąd polscy generałowie mieli dowodzić lądowaniem jednostek Wojska Ludowego w Skandynawii.



KUCHNIA POLSKA

Placki ziemniaczane z kiszoną kapustą

- 4 spore ziemniaki, 2 garści kiszonej kapusty, 1 jajko, 3-4 łyżki mąki, sól, pieprz, olej do smażenia

Kapustę odcisnąć z soku i pokroić. Ziemniaki obrać, zetrzeć na tarce, szybko połączyć z kapustą, wbić jajko, posolić i popieprzyć, dodać mąkę, wymieszać. Rozgrzać olej na patelni, nakładać łyżką ciasto, spłaszczyć każdy placuszek, smażyć z obu stron. Natychmiast podawać. SMACZNEGO!

Uwaga. Jeśli zostaną Ci pieczone placki i chcesz je zjeść np. na drugi dzień – aby usunąć twardość włóż je do miski wraz z kilkoma kawałkami jabłka i przykryj - po kilku godzinach będą miękkie.

Spróbuj już dziś!

Nie musisz koniecznie jechać do spa, na specjalistyczne zabiegi i jogę. Wystarczy Ci zwykły liść laurowy. Roślina ta pochodzi z rejonu śródziemnomorskiego i już w 5 minut pomoże Ci się odprężyć.

Charakterystyczny zapach tej rośliny przynosi ulgę przy wielu stanach chorobowych oraz ułatwia uspokojenia ciała i umysłu. A zatem - podpal liść laurowy i pozostaw w popielniczkę do całkowitego spalenia, powinno to zająć jakieś 10 minut. Kiedy znów wejdiesz do pokoju, poczujesz zmianę w jego atmosferze. Usiądź wygodnie, zamknij oczy i spokojnie głęboko oddychaj. Unoszący się w powietrzu aromat uspokoi Twoje ciało i myśli.

DZIENNIK
KIJOWSKI«Дзєннїк Кїївський»
Реєстр. свїд. КВ 19034-7824
вїд 08.05.2012 р.ЗАСНОВНИКИ:
Мїнїстерство культури України
Спїлка полякїв України
Редакція газети «Дзєннїк Кїївський»

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040
вул. М. Стєльмаха, 10а, офіс 512, Кїїв, 03040

Tel./fax: (044) 257 45 49

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina – z-ca redaktora naczelnego,
redaktor techniczny,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Adam Jerschina – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.Газета надрукована у ТОВ Фїрма
«Антологія». Зам. № 163-10-17„Polska platforma
medialna – Wschód –
Ukraina 2017”
Projekt
współfinansowany
w ramach sprawowania
opieki Senatu
Rzeczypospolitej
Polskiej nad
Polonią
i Polakami
za granicą”SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJГазета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 6,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.